PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, poniedziałek 17 lipca 1933 r. Nr. 160

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a ZSRR. — Polityka zagraniczna Polski. — Sytuacja gospodarcza w Polsce. — Polska a Austrja. — **Zagadnienia ogólne:** Po podpisaniu paktu czterech. — Pakty nieagresji. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Niemcy a Watykan. — Litwa a Niemcy. Sprawa Kłajpedy. — Polityka gospodarcza Anglji.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A ZSRR.

Frankfurter Ztg. 15.VII w koresp. z Warszawy pisze, że wizyta Karola Radka w Polsce jest objawem zmiany orjentacji polityki polskiej. Obecnie nie odczuwa się nacisku na zachód rewolucyjnej Rosji. Podpisanie paktu wschodniego zamyka okres nieporozumień i Radek, który miał dla Polski dawniej cierpkie słowa, teraz w swoich artykułach poparł stanowisko jej przeciw rewizji traktatów. Sowiety mają kłopoty na wschodzie, a Polska obawia się o swoje granice zachodnie. Dziennik sądzi, że Moskwa ma jeszcze jeden powód do porozumienia z Polską, to obawa przed niepodległościowym ruchem ukraińskim i ta sprawa niewątpliwie odegrała pewną rolę przy porozumieniu się Sowietów z Rumunją.

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Le Matin 15.VII w obsz. koresp. z Warszawy (H. Korab-Kucharskiego) podkreśla, że w Polsce panują wybitnie pokojowe nastroje. Jeśli chodzi o stosunki polsko-francuskie, to autor spostrzega znaczne ich oziębienie. Niema wątpliwości, że to oziębienie jest tylko przejściowem, niemniej jednak wynikło ono z powodów zasadniczych dla Polski. Polska nie jest już odradzającym się narodem, jest to mocarstwo samodzielne, nie potrzebujące żadnej opieki ze strony innych państw. To też Polska uczuła się zadraśnięta przystąpieniem przez Francję do paktu czterech, który został zawarty ź pominięciem Polski. Odkąd jednak zostało ustalone, że pakt ten odnosi się tylko do Europy Zachodniej, Polska przestała się nim interesować; zaczęła natomiast, niezależnie od Francji, układać się ze swymi sąsiadami. Polityka ta nie jest skierowana przeciwko komukolwiek, jest ona utrzymana w duchu Ligi Narodów, a więc temsamem w duchu polityki francuskiej. Polityka Polski jest korzystną nietylko dla Francji, lecz przedewszystkiem dla sprawy pokoju Europy.

SYTUACJA GOSPODARCZA W POLSCE.

Lietuvos Aidas 14.VII zamieszcza obszerne streszczenie artykułu „Kurjera Wileńskiego" z 9-go b. m. o nader ciężkiem gospodarczem położeniu włościan w Wileńszczyźnie. Dziennik litewski dodaje od siebie, że już nieraz pisał o ciężkiem położeniu wsi wileńskiej.

Prawda 15.VII donosi o krwawych starciach strajkujących robotników w Pieszczanikach i Supraślu. Dziennik podaje tę wiadomość w wersji polskiego komunikatu urzędowego.

POLSKA A AUSTRJA.

Neue Zürcher Zeitung 14.VII zamieszcza koresp. własną z Warszawy, w której stwierdza, że dla Polski ma wielkie znaczenie zawarcie handlowego traktatu z Austrją, ze względu, iż jest to pierwszy układ zawierany przez Polskę już na zasadzie nowej taryfy celnej, która ma wejść w życie w październiku r. b. W nowym traktacie zostały zrobione wzajemne ustępstwa co do ceł na produkty rolnicze i maszyny i uregulowano sprawę wywozu węgla do Austrji. Uwzględniona jest również bardzo ważna dla Polski kwestja wywozu trzody chlewnej. Korespondent zaznacza, że traktat z Austrją przedstawia również duże znaczenie dla Szwajcarji, gdyż od treści projektowanego traktatu szwajcarsko-polskiego będzie zależeć możliwość współzawodnictwa szwajcarskiego przemysłu z Austrją w eksporcie do Polski.

Le Peuple 13.VII podaje wiadomość z Londynu, że został tam parafowany przez przedstawicili Austrji i Polski traktat handlowy między temi dwoma państwami.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PO PODPISANIU PAKTU CZTERECH.

Il Popolo d'Italia 15.VII z okazji podpisania paktu czterech pisze: Rządy, które upoważniły swych ambasadorów do położenia podpisów obok podpisu Mussoliniego, przekonały się, iż sytuacja stworzona przez traktaty z 1919 doprowadziłaby bardzo szybko Europę do wojny i ruiny. Pakt Mussoliniego nie jest żandarmem pokoju wymuszonego, który dawał Europie tylko złudzenie trwałości wśród wszystkich niepokojów, niepewności i niebezpieczeństw i gróźb sytuacji nielogicznej i nienormalnej. Wiele rzeczy i wiele sytuacyj w Europie dozna zmian, przekształceń, odroczeń i przystosowań w związku z wejściem w życie paktu. Kto powiedział, że pakt Mussoliniego wyłącza możliwość i ewentualność rewizji traktatów, mniej lub więcej stopniowej i radykalnej? Pakt wyłącza jedynie możliwość rewizji gwałtownej i dlatego też powołuje się on na art. 19 paktu Ligi, przez co odnosi się również do organów Ligi. Ilość spraw, które rządy czterech największych mocarstw będą mogły rozważać, jest nieograniczona.

Corriere della Sera 15.VII pisze: Hałas, jaki się podniósł dokoła paktu czterech, skończył się na niczem, a nawet skromne zadośćuczynienie moralne, uzyskane przez 3 małe państwa przez zmuszenie rządu francuskiego do dania im wytłumaczenia i zapewnień, które nazwalibyśmy niezwykłemi, trwało — jak powiedziałby poeta — l'espace d'un matin. Po 24 godzinach nikt już nie mówił o „podlegającym dyskusji" kroku Paul-Boncoura; krok ten został uznany przez międzynarodową opinję publiczną jako to, czem był w istocie, t. j. jako koncesja, uczyniona na rzecz niespokojnie hałaśliwych wiecznych enfants gâtés polityki francuskiej.

Völkischer Beobachter z 16.VII w art. wst. pisze, że podpisany wczoraj pakt czterech już tem się różni od wielu innych paktów, iż nie powstał dla zadowolenia chwilowej ambicji pewnego dyplomaty, lecz wypłynął z inicjatywy jednego z najwybitniejszych mężów świata i ostateczny tekst został ustalony po długich rokowaniach i walkach. Niemcy, które łatwo dawały się łudzić genewskim nastrojom, odniosły się do paktu powściągliwie i umieją ocenić wartość jego teraz, gdy doszedł wreszcie do skutku po długim namyśle i uczciwej wymianie zdań. Ten fakt zasługuje na uwagę, gdyż okazuje to, iż paktowi czterech należy przypisać szczególniejsze znaczenie. Niemcy okazały przywiązanie do pokoju, podpisując ten pakt, a nowy porządek, do którego one zmierzają, obejmuje art. 2-gi paktu, przewidujący za wzajemnem porozumieniem rewizję traktatów, zagrażających pokojowi.

Frankfurter Ztg. 16.VII pisze, że trzeba było pół roku czasu na to, aby myśl Mussoliniego zawarcia paktu czterech przybrała kształty rzeczywistości. Trudności, stawiane ze strony Francji, nie zostały jednak zupełnie usunięte i nad tym paktem zawisł stosunek Francji do Małej Ententy. Jednak wszystko będzie zależało od tego, jak zachowają się mocarstwa, podpisujące ten pakt. Mussolini chciał stworzyć instrument w celu opanowania i kierowania na drogę dyplomatyczną zagrażających Europie niebezpieczeństw. Chociaż przytem ma być wyzyskany aparat Ligi Nar., to jednak pierwotna myśl nie powinna być zatarta, a ona polega na tem, że czterem mocarstwom przypada inicjatywa, która dała wyniki już przy przyznaniu Niemcom równouprawnienia. Ważną rzeczą jest, że w pakcie wspomniany jest art. 19-ty statutu Ligi, podkreślający rewizję traktatów, które stały się nie do utrzymania. Jeszcze wyraźniej podkreślona jest rola paktu w sprawie rozbrojenia. Wielką myślą Mussoliniego jest wniesienie do chaosu Europy pewnego czynnika stałości, i to nadaje paktowi właściwą siłę, nie wyłączającą inicjatywy pozostałych partnerów. Dziennik spodziewa się, że pakt zostanie ratyfikowany przez odnośne państwa, gdyż w istocie cztery mocarstwa już dzisiaj dzierżą straż nad pokojem Europy i wpływają na uchylanie zatargów, mogących pokój naruszyć.

Der Tag 16.VII pisze, że pakt czterech stanowi wielką zdobycz pod tym względem, iż zupełnie przekreśla podział na państwa zwycięskie i zwyciężone. Traktat wersalski wytwarza bowiem niezliczone zarodki zatargów zbrojnych, którym obecnie będzie można się przeciwstawić. Lecz wiele zależeć będzie od tego, jak państwa podpisujące pakt zechcą go stosować, albowiem w układach tego rodzaju miarodajny jest nie tyle tekst literalny, ile duch zastosowania tego paktu. Otóż dziennik zapytuje, czy państwa podpisujące będą miały na tyle dobrej woli, aby zacieśnić swoją współpracę, lub nie. Dziennik sądzi, że pierwszą próbą będzie dla paktu to, jak mocarstwa zachowają się w sprawie rozbrojenia.

Le Matin 16.VII podkreśla w związku z podpisaniem paktu czterech, że od chwili parafowania tego paktu stosunki francusko-włoskie znacznie się polepszyły. Dziennik zaznacza, że—według opinji panującej na Quai d'Orsay — ta poprawa stosunków stanowi decydujący etap w reorganizacji Europy.

L'Echo de Paris 15.VII odnosi się z rezerwą do paktu czterech, wyrażając obawę, że zamiast być aktem dyplomatycznym, zapowiadającym możliwość ułożenia się stosunków francusko-włoskich, może on stać się aktem izolującym Francję, a to wobec wspólnych dążeń pozostałych mocarstw do rewizji granic. Dziennik uważa, że pakt ten tylko wówczas nie zagrażałby pokojowi Europy, o ile nastąpiłby po nim układ włosko-francuski, zbliżający do siebie te dwa narody.

Izwiestja 15.VII w koresp. z Paryża podkreślają, że aczkolwiek podpisanie paktu 4-ch przyczyni się do odprężenia stosunków francusko-włoskich, nie należy jednak zapominać, że przeciwieństwa pomiędzy obu krajami pozostają niezałatwione.

PAKTY NIEAGRESJI.

Le Journal 14.VII w art. wst. (Saint-Brice'a) krytykuje obecną politykę państw europejskich, opierającą się na zawieraniu różnego rodzaju układów. Autor uważa, że „pakt rzymski", który ma zostać wkrótce podpisanym, jest odpowiedzią na pakty londyńskie, które zkolei powstały naskutek paktu czterech.

Wyjaśnienie tego nawału układów międzynarodowych upatruje autor w fakcie, że nie dążą one ani do załagodzenia dzielących dane państwa nieporozumień, ani też nie starają się połączyć te państwa w celu wspólnej obrony przed grożącem niebezpieczeństwem, lecz chodzi im jedynie o zneutralizowanie wzajemnych nieufności. Autor uważa, że jest to zawsze lepiej niż walczyć, o ile tylko nie wywoła się przez to wojny.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Daily Telegraph 13.VII zamieszcza artykuł pewnego Anglika, który ostatnio powrócił z Niemiec, o perspektywach ruchu hitlerowskiego. Ruch ten jest stałem niebezpieczeństwem dla pokoju. Niemcy hitlerowskie zbroją się intensywnie. Stanowią one od Akwizgranu do Królewca wielki obóz wojenny. Podczas, gdy wszystkie gałęzie przemysłu wiodą żywot suchotniczy, jedynie przemysł wojenny kwitnie. Celem politycznym Niemiec jest stworzenie Pan-Germanji, do której weszłyby wszystkie odłamy narodu niemieckiego, nie wyłączając części Szwajcarji, Holandji i Danji. Autor przewiduje rozłam w partji narodowo-socjalistycznej i walkę o władzę pomiędzy nizinami partji a jej kierownictwem. Hitler staje się coraz bardziej figurantem. Przemówienia jego są układane przez kogo innego. Prawdopodobnie, będzie on następcą Hindenburga na stanowisku prezydenta Rzeszy.

Izwiestja 14.VII, komentując mowę Hitlera, w której oświadczył on, że rewolucja w Niemczech jest zakończona, pisze: „Każdy rozumny człowiek musiał sobie zdawać sprawę i nie miał ani na chwilę wątpliwości, że rewolucja niemiecka przejdzie właśnie tak, a nie inaczej". Dziennik podkreśla odruchy niezadowolenia, jakie dają się zauważyć wśród mas partyjnych. Kilka tysięcy szturmowców zostało aresztowanych i osadzonych w obozach koncentracyjnych. Nieunikniony proces rozkładu wśród hitlerowców będzie postępował dalej.

Izwiestja 15.VII w koresp. z Berlina piszą, że hitlerowcy idą na zasadnicze ustępstwa w stosunku do wielkiego przemysłu. Celem podróży Goeringa do zagłębia Ruhry było uspokojenie kół przemysłowych i zapewnienie ich o przychylnem ustosunkowaniu się rządu.

NIEMCY A WATYKAN.

Lietuvos Aidas 14.VII w art. wst., omawiającym obszernie ostatnio parafowany konkordat Niemiec z Watykanem, podkreśla dalekoidące ustępstwa poczynione Niemcom hitlerowskim przez Stolicę Apostolską, i pisze: „Watykan, widząc stanowczość rządu Hitlera wobec stronnictw, nie spodziewał się tym razem wygrać cokolwiekbądź nieustępliwością, dlatego też poczynił Niemcom ustępstwa, których dotychczas nikomu nie uczynił. Wszelako, bez względu na to, jakie powody zmusiły Watykan do tego kompromisu, będzie on miał znaczenie nietylko dla Niemiec. Należy sądzić, że również inne państwa, które mają do czynienia ze zbyt szeroką obroną przez konkordaty politycznej działalności organizacyj katolickich, wykażą swe zainteresowanie nowozawartym konkordatem Niemiec ze Stolicą Apostolską, bowiem państwom tym konkordat ten może dostarczyć przekonywujących argumentów dla poparcia ich stanowiska. Pod tym względem konkordat Niemiec z Watykanem budzi na Litwie wielkie zainteresowanie".

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

Lietuvos Žinios 15.VII w art. wst. p. n. „Teatr" ostro atakują litewski organ rządowy z powodu niepodania przezeń do wiadomości opinji publicznej komunikatów o otwartych demonstracjach przeciwlitewskich, jakie są stale urządzane w Niemczech pod hasłem „wyzwolenia Kłajpedy z pod jarzma litewskiego". W d. c. dziennik podkreśla swe oburzenie z powodu niereagowania rządu na otwarte wystąpienia przeciwko Litwie niemieckich pism rządowych i pisze: Litewski organ urzędowy tłumaczy wystąpienia Niemiec przeciwko Litwie jako „gest teatralny". Tłumaczenie takie społeczeństwu litewskiemu nie może wystarczyć. Na podobnego rodzaju „widowiska teatralne", jakie urządzają Niemcy, poważna opinja litewska nie może nie reagować. Litwini dosyć już napatrzyli się podobnych „widowisk" za czasów Witolda, i Litwa dobrze pamięta, że tego rodzaju „widowiska teatralne" kończyły się zawsze tragicznie, ale nie dla tych, którzy urządzali „widowiska", t. j. Niemców, lecz dla tych, którzy na nie patrzyli nie reagując, t. j. Litwinów. W końcu dziennik wyraża nadzieję, że rząd litewski poczyni ze swej strony odpowiedni krok w celu obrony honoru i żywotnych interesów Litwy, ustawicznie gwałconych przez Niemcy.

Klaipedos Keleivis 13.VII (organ Litwinów kłajpedzkich) informuje o utworzeniu przez ludność litewską w kraju kłajpedzkim „T-wa Litwinów kłajpedzkich", którego zadaniem ma być walka o wprowadzenie w urzędach i szkołach obok języka niemieckiego języka litewskiego, następnie podjęcie szerokiej akcji uświadomienia narodowego wśród ludności kłajpedzkiej, która w większej części uległa bądź też w d. c. ulega germanizacji.

W art. wst. dziennik w tonie alarmującym pisze o prowadzonej przez Niemców akcji germanizacyjnej w kraju kłajpedzkim i wzywa ludność litewską do ostrego przeciwstawienia się tej akcji, która przybrała szerokie rozmiary zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa.

POLITYKA ZAGRANICZNA ANGLJI.

L'Echo de Paris 15.VII w art. wst. (Pertinax'a) uważa, że nieudanie się konferencji londyńskiej jest osobistą klęską Mac Donalda, który liczył dotychczas, że pomoże mu ona podnieść jego prestige na terenie wewnętrznym. Obecnie polityka finansowa Anglji, zależeć będzie od stanowiska, jakie zajmą Stany Zjedn. A. P. Różne czynniki, j. np. dominja i wielki przemysł angielski, starają się wpłynąć na rząd Wielkiej Brytanji w celu przeprowadzenia inflacji; opiera się temu zaś Bank Angielski, którego znaczenie wówczas znacznie by się zmniejszyło. Autor twierdzi, że Anglja traci powoli, wraz ze zmianą swej tradycyjnej polityki gospodarczej, swe ogromne bogactwo. Zniesienie parytetu złota we wrześniu 1931 r. i wprowadzenie ceł protekcyjnych były pierwszym krokiem do ekonomicznego upadku Wielkiej Brytanji; nie jest też wyłączone, że konferencja londyńska będzie drugim i wyraźniejszym jeszcze krokiem w tym kierunku. Jest to tylko hypoteza, ale hypoteza bardzo prawdopodobna.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu

Wyjaśnienie tego [illegible] upatruje autor [illegible] łagodzenia [illegible] ani też [illegible] wspólnej obrony przed [illegible] lecz chodzi im [illegible] nieufności. Autor [illegible] walczyć o [illegible]

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH

Daily Tel[illegible] nego Anglika [illegible] perspektywach [illegible] stołem niebezpieczeństwem [illegible] tlerowskie zbrodnie [illegible] Stanowią one od Akwizgranu do [illegible] czas, gdy wszystkie [illegible] sabotnicy, [illegible] izm polityczny [illegible] [illegible]

[illegible]